

Świat kobiet w świetle prasy żydowskiej w Niemczech w latach 1933–1938

61-letnia Margarete Susman, słynna filozofka, germanistka i poetka, zdecydowała się latem 1933 roku wyemigrować z Niemiec. Czyniła to nie jako Żydówka, ale przede wszystkim jako „Niemka, która nie mogła znieść tych nowych Niemiec”¹. Susman analizowała trafnie sytuację Żydów niemieckich i już w roku 1934 ogłosiła koniec epoki żydowskiej asymilacji w Niemczech. Skrytykowała postawę Żydów niemieckich, porównując ich do zaślepionego marzeniami i miłością Don Kichota, który nie potrafi prawidłowo ocenić otaczającej go rzeczywistości². Pisząc te słowa nie mogła przewidzieć, że dziewięć lat później, 19 kwietnia 1943 roku, minister propagandy Trzeciej Rzeszy Joseph Goebbels ogłosi Berlin „judenfrei”³. Jak sama później przyznała w swojej autobiografii: „Los Żydów w całej swej potworności nie był jeszcze w tamtych czasach do przewidzenia”⁴.

W ostatnich trzydziestu latach pojawiły się opracowania historyczne mające fundamentalne znaczenie dla badań losu kobiet w okresie Holokaustu⁵. Pokazywały nie tylko różnice w sytuacji kobiet i męż-

¹ M. Susman, *Ich habe viele Leben gelebt. Erinnerungen*. Stuttgart 1964, s. 137. Wszystkie tłumaczenia z języka niemieckiego są dziełem autorki artykułu.

² M. Susman, *Das Problem der Emanzipation. Das Logenschwester. Mitteilungsblatt des Schwesternverbandes der U.O.B.B. Logen*, 1934, nr 7, 1–5.

³ M. Kaplan, *Der Mut zum Überleben*, Berlin 2001, s. 329.

⁴ M. Susman, *Ich habe viele Leben gelebt...*, s. 137.

⁵ M. Kaplan, *Der Mut zum Überleben*; M. Kaplan, *A Jewish Daily Life in Germany, 1618–1945*, Cambridge 2005; D. Ofer, L. J. Weitzman (red.), *Women in the Holocaust*, New Heaven 1998; C. Koonz, *Courage and Choice Among German-Jewish Women and Men*, [w:] *Die Juden im nationalsozialistischen Deutschland = The Jews in Nazi Germany 1933–1943*, hg. v. A. Paucker, S. Gilchrist i B. Suchy, Tübingen 1986, 283–293; R. Bridenthal, A. Grossmann, M. Kaplan (red.) *When biology became destiny*, New York 1984.

czynn żydowskich w Trzeciej Rzeszy, ale także podkreślały istotną rolę kobiet w codziennej walce o przetrwanie w obliczu nasilających się z dnia na dzień represji, prowadzących do całkowitego wykluczenia ludności żydowskiej z życia Niemiec. Powszechnie znane są fakty, że do czasu deportacji mieszkających w Niemczech polskich Żydów w październiku 1938 roku, która objęła też kobiety i dzieci, to głównie mężczyźni byli ofiarami pobić, aresztowań i wywózki do obozów koncentracyjnych. Mniejszą uwagę poświęcano zaangażowaniu kobiet w negocjacjach z Gestapo w celu uwolnienia aresztowanych mężów, ojców lub synów oraz ich wysiłkom, by zebrać komplet wymaganych dokumentów, umożliwiających natychmiastową emigrację, co w wielu przypadkach było jedynym ratunkiem dla internowanych⁶. Zwraca uwagę też potwierdzony przez statystyki fakt, że kobiety powyżej 50. roku życia znacznie częściej niż inne grupy społeczności żydowskiej padały ofiarą deportacji do obozów zagłady⁷.

Szeroko znany jest kasus mężczyzn żydowskich urzędników, naukowców, adwokatów, lekarzy, którzy tracili posady, czy musieli zamykać swoje sklepy i firmy, co miało ogromny wpływ na warunki życia ich rodzin. Mniej uwzględniany w opracowaniach był los czynnych zawodowo kobiet – lekarek, nauczycielek, prawniczek czy wykładowców uniwersyteckich. Represje polityczne i ekonomiczne ludności żydowskiej oraz rosnące bezrobocie miały znaczny wpływ na strukturę rodziny. Do tradycyjnych ról kobiet, do których należało wychowanie dzieci, doszło wspieranie pozbawionych pracy i prześladowanych mężów i ojców oraz coraz częściej podejmowanie pracy zarobkowej, przeważnie poniżej kwalifikacji, ponadto prowadzenie gospodarstwa domowego przy coraz mniejszych środkach finansowych i bez pomocy domowej. Wielu rodziców, którzy nie mogli liczyć na szybką emigrację, decydowało się na rozłąkę z dziećmi i wysłanie ich za granicę. W latach

⁶ Zaraz po Kristallnacht berliński rabin Malwin Warschauer został ostrzeżony przez policjanta i zdążył się ukryć przed aresztowaniem najpierw w Sztutgarcie, a potem przez dwa miesiące w żydowskim szpitalu w Berlinie. W tym czasie jego żona Gertrud przejęła na siebie ciężar załatwienia wszystkich formalności związanych z natychmiastową emigracją. Pisze o tym w swoich wspomnieniach: M. Warschauer, *Im jüdischen Leben. Erinnerungen des Berliner Rabbiners Malwin Warschauer*, Berlin 1995, s. 102–120.

⁷ Por. M. Kaplan, *Jüdische Frauen im Nazi-Deutschland 1933–1939*, [w:] *Lektüren und Brüche. Jüdische Frauen in Kultur, Politik und Wissenschaft*, M. M. Jansen, I. Nordmann (red.), Königstein/Taunus 2000, s. 209.

1933–1939 18 tys. żydowskich dzieci w wieku do 16 lat wyemigrowało z pomocą różnych organizacji głównie do Anglii i Palestyny⁸. Z tamtego okresu pochodzi popularne powiedzenie: „Aus Kindern werden Briefe und aus Enkeln Bilder” (Dzieci stają się listami, a wnuki zdjęciami)⁹.

Prawie każda gazeta czy czasopismo poświęcały wiele uwagi sytuacji kobiet. „Israelitisches Familienblatt”, „CentralVerein Zeitung” oraz „Gemeindeblatt der Israelitischen Gemeinde Frankfurt am Main” wydawały nawet oddzielne dodatki dla kobiet. Działający wówczas w Berlinie pisarz i dziennikarz Herbert Freeden (Friedenthal) objaśniał w swojej książce: „to, że część prasy żydowskiej w latach 1933–1938 poświęcała osobne rubryki problemom kobiet, może wskazywać na fakt, że przedstawiały się one inaczej niż problemy mężczyzn w takich kwestiach jak emigracja, wybór zawodu, edukacja i zdolności do wewnętrznego oporu przeciw napierającej z zewnątrz dyskryminacji”¹⁰.

Należy wspomnieć, że w latach 1933–1938 wychodziło w Niemczech około 120 żydowskich periodyków: gazet, czasopism, biuletynów gmin żydowskich¹¹, grup zawodowych, organizacji religijnych, politycznych i społecznych. „Jüdische Rundschau”, „CentralVerein Zeitung” i „Israelitisches Familienblatt”, czyli tzw. Trojka, były najbardziej poczyt-

⁸ Emigracja objęła także dzieci z żydowskich sierocińców. Por. M. Kaplan, *Jewish Women in Nazi Germany: Daily Life, Daily Struggles 1933–1939*, „Feminist Studies” 1990, 16, 3, 590, także artykuły: M.S. Wertheimer, *Kinder werden verschickt. Momentbilder aus einem jüdischen Waisenhaus*, „Jüdisches Nachrichtenblatt” 1939, 1, 3 Januar; K.S. Rosenheim, *Kinder-Auswanderung*, tamże, 1939, 56, 14 Juli. Rosenheim wymienia kraje, do których wysyłane są dzieci: Anglia, Holandia, Szwecja, Belgia, Francja, Szwajcaria, Australia. Od roku 1932 emigracja dzieci organizowana była też do Palestyny. Wg Rosenheim w okresie od 1 grudnia 1938 do 1 lipca 1939 organizacje żydowskie zorganizowały emigrację 5281 dzieci. Jak donosił miesięcznik „Blätter des Jüdischen Frauenbundes für Frauenarbeit und Frauenbewegung”, pierwsza grupa młodzieży wyjechała do Palestyny w ramach młodzieżowej aliji 19 lutego 1934 roku (R. X, nr 7, Juli 1934).

⁹ A. Barkai, P. Mendes-Flohr, S. Lowenstein, *Deutsch-jüdische Geschichte in der Neuzeit*, Tom IV, München 1997, s. 239 oraz M. Kaplan, *Jewish Women...*, s. 590.

¹⁰ H. Freeden, *Die jüdische Presse im Dritten Reich*, Frankfurt am Main 1987, s. 159. Wiele z tych wydawnictw, w tym dwie gazety „CentralVerein Zeitung” i „Jüdische Rundschau”, zostały zdigitalizowane i są dostępne na stronie biblioteki Uniwersytetu Goethego we Frankfurcie nad Menem jako kolekcja „Compact Memory” <http://sammlungen.ub.uni-frankfurt.de/cm/nav/index/title/>. Również zbiory Leo Baeck Institute w Nowym Jorku są częściowo dostępne w Internecie. Na stronie <http://www.lbi.org> znajdziemy m.in. „Gemeindeblatt der jüdischen Gemeinde zu Berlin” oraz wychodzący w latach 1938–1943 „Jüdisches Nachrichtenblatt”.

¹¹ Biuletyn najliczniejszej gminy żydowskiej „Gemeindeblatt der jüdischen Gemeinde zu Berlin” osiągał w połowie lat 30. nakład 50 tys. egzemplarzy.

nymi gazetami żydowskimi w latach 1933–1938. Wychodząca od 1902 roku syjonistyczna „Jüdische Rundschau” była organem Zionistische Vereinigung für Deutschland. Jej redaktorem naczelnym był od 1918 roku Robert Weltsch. Gazeta wychodziła dwa razy w tygodniu, w latach 1933–1938 liczyła kilkanaście stron, z czego ponad 1/4 stanowiły ogłoszenia. W latach 1933–1938 nakład wynosił średnio ponad 30 tys. egzemplarzy, największy nakład 37 160 egzemplarzy gazeta osiągnęła w roku 1934¹².

Tygodnik „Centralverein Zeitung” wydawany od maja 1922 roku do listopada 1938, był organem Central-Verein deutscher Staatsbürger jüdischen Glaubens (Centralnego Związku Obywateli Niemieckich Wyznania Żydowskiego), założonej w 1893 roku największej i najbardziej wpływowej w Niemczech organizacji zrzeszającej niemieckich Żydów o poglądach liberalno-konserwatywnych. W roku 1933 gazeta liczyła 10 stron, w roku 1936 liczba stron zwiększyła się do 23, z czego ponad 1/4 stanowiły ogłoszenia. Nakład w roku 1933 wyniósł 55 tys. egzemplarzy¹³, potem systematycznie się zmniejszał, co było spowodowane emigracją czytelników. Redaktorem naczelnym był Alfred Hirschberg, a jego zastępcą do kwietnia 1938 roku (do wyjazdu z Niemiec) dr Margarete Edelheim. Na łamach gazety zagadnienia dotyczące kobiet były szeroko omawiane. Była to niewątpliwie zasługa Edelheim, ale także Mali Laaser, która redagowała dodatek „Das Blatt der deutschen Jüdin” (od roku 1935 „Das Blatt der jüdischen Frau”). Do gazety pisały czołowe działaczki ruchu kobiecego (np. Hannah Karminski), znane postaci świata nauki (np. Bertha Badt-Strauss), liczne pisarki i poetki (m.in. Edith L. Meyer, Hilde Marx, Lessie Sachs, Elly Gross, Hertha Rosenfeld, Else Huth, Meta Samson, Alice Stein-Landesmann, Ilse Intrator).

Tygodnik „Israelitisches Familienblatt” wychodził od 1898 roku w Hamburgu, w maju 1935 redakcja została przeniesiona do Berlina. Redaktorami naczelnymi byli: Julian Lehmann, Alfred Kupferberg, Martha Wertheimer, Leo Kreindler. Nakład wynosił w latach 1934–1935 ponad 35 tys. egzemplarzy, w roku 1938 spadł do 26 410¹⁴. Martha Wertheimer redagowała dodatek dla kobiet „Aus der Welt der Frau”. Gazeta drukowała regularnie powieści w odcinkach, a także tek-

¹² K. Diehl, *Die jüdische Presse im Dritten Reich. Zwischen Selbstbehauptung und Fremdbestimmung*, Tübingen 1997, s. 186.

¹³ Tamże, s. 207.

¹⁴ Tamże, s. 232.

sty epickie i wiersze, takich autorek jak Bertha Badt-Strauss, Hilde Marx, Edith L. Meyer, Hertha Kanner, Elise Haas, Gerda Lenser, Anna Joachimsthal-Schwabe, Mala Laaser, Hertha Rosenfeld, Gerda Senser, Marianne Rein, Nelly Sachs, Alice Stein-Landesmann, Josefa Metz, Martha Wertheimer.

Czytelnictwo tych periodyków było powszechne¹⁵, a ich nakład wynosił w połowie lat trzydziestych ponad milion egzemplarzy¹⁶. Od początku rządów nazistów prasa podlegała restrykcyjnej cenzurze tzw. *Nachzensur* – konfiskowaniu poszczególnych wydań i czasowym zakazie publikacji oraz samocenzurze¹⁷. Z tych powodów unikano otwartej krytyki polityki władz czy nawet komentowania pewnych wydarzeń¹⁸. Po nakazie likwidacji prasy żydowskiej w listopadzie 1938 roku w Niemczech ukazywał się biuletyn informacyjny „Jüdisches Nachrichtenblatt”, którego ostatni numer wydrukowano 4 czerwca 1943 roku. Nie tylko treść artykułów, ale i zadania prasy były narzucone odgórnie lub podyktowane sytuacją: gazety miały obowiązek publikowania treści ustaw i zarządzeń dotyczących ludności żydowskiej, miały też zachęcać do emigracji, a więc przekazywać informacje o poszczególnych krajach, wymaganych dokumentach, pożądanym zawodach. Gazety i periodyki namawiały do czynnego udziału w imprezach kulturalnych organizowanych przez Kulturbund¹⁹, informowały o nowościach książkowych²⁰, edukowały zasymilowaną ludność żydowską

¹⁵ „dzięki swojej prasie niemieccy Żydzi w latach 1933–1938 [...] zachowali pewien ograniczony obszar publicznej dyskusji i mogli w określonych ramach wyrażać autentyczne jednostkowe i zbiorowe, opinie”. B. Wasserstein, *W przededniu. Żydzi w Europie przed drugą wojną światową*, Warszawa 2012, s. 236–237.

¹⁶ Pełna lista periodyków żydowskich wychodzących w latach 1933–1938 zob. K. Diehl, *Die jüdische Presse*, s. 124–144.

¹⁷ B. Wasserstein, *W przededniu...*, s. 237.

¹⁸ Np. „Jüdische Rundschau” w czerwcu 1938 roku nie pisze o aresztowaniach Żydów w ramach tzw. Juniaktion, a wydanie „Jüdisches Nachrichtenblatt” z 1 września 1939 nie zawiera ani słowa o wybuchu wojny.

¹⁹ Wszystkie gazety i większość periodyków, także lokalnych, informowały o działalności Kulturbundu. Miesięcznik „Blätter des Jüdischen Frauenbundes” zawierał np. w numerze 5 z maja 1938 relację Arthura Silbergleita z wieczoru recytatorskiego *Gespräche und Gedanken von Frauen* oraz recenzję premiery *Oratorium* Haendla pióra Hansa Saloschina. „Breslauer Jüdisches Gemeindeblatt” pisał o konieczności pomocy oddziałom terenowym poprzez stworzenie archiwum płyt gramofonowych z nagraniami artystów żydowskich czy wsparcie teatrów amatorskich. *Die Tätigkeit der Kulturbünde – Aufgabe des Reichsverbandes der Jüdischen Kulturbünde*, 1937, nr 1.

²⁰ Patrz „Centralverein Zeitung” rubryki *Buch und Kunst* oraz *Das neue Buch*, „Israelitisches Familienblatt”, rubryka *Die jüdische Bibliothek, Gemeindeblatt der Isra-*

o żydowskich świętach i tradycjach²¹. Spełniały też rolę poradników i zamieszczały artykuły o prowadzeniu gospodarstwa domowego bez pomocy służby²², o gotowaniu tańszych posiłków²³ czy o kuchni wegetariańskiej (ubój koszerne został zabroniony)²⁴. W prasie obok porad skierowanych do pracujących matek, a dotyczących organizacji opieki nad dziećmi²⁵, można znaleźć artykuły o nowych szkołach dla dzieci i młodzieży przygotowujących ich do emigracji do Palestyny²⁶. Należy także podkreślić, że gazety i periodyki dawały wielu autorkom jedyną możliwość drukowania zarówno tekstów literackich: wierszy, opowiadań czy powieści, jak i felietonów²⁷.

elitischen Gemeinde Frankfurt am Main rubryka *Literarische Rundschau*, *Gemeindeblatt der jüdischen Gemeinde zu Berlin* rubryka *Das jüdische Buch*. Np. recenzje powieści dla dzieci i młodzieży *Spatz macht sich* Mety Samson (Verlag Philo G.m.b.H. Jüdischer Buchverlag 1938) ukazały się m.in. w „CentralVerein Zeitung, Blätter des Jüdischen Frauenbundes”, „Jüdisches Gemeindeblatt Leipzig”, „Jüdisches Gemeindeblatt für Rheinland und Westfalen” i w miesięczniku „Der Morgen”.

²¹ W roku 1933 w „Blätter des Jüdischen Frauenbundes” ukazała się seria artykułów dla czytelniczek i czytelników pragnących „zbliżyć się do judaizmu”. Jako pierwszy zaprezentowano artykuł rabina M. Eschelbachera z Düsseldorfu pt.: *Gebote und Bräuche, Blätter des Jüdischen Frauenbundes*, X, Jg. 6, Juni 1933. W numerze 12 Martha Wertheimer opisuje święto Chanuki w artykule *Haüsliche Feiern*. Także „CentralVerein Zeitung” publikowała artykuły o tradycjach, historii Żydów, judaizmie. Np. dodatek „Das Blatt der jüdischen Frau” został poświęcony w marcu 1936 roku zbliżającemu się świętu Paschy. Dwa wiodące artykuły *Das Haus wird pessachlich* oraz *Was wird es Pessach zu essen geben?* (nie podano nazwiska autorów) zapoznawały czytelniczki z tradycjami i potrawami. „CentralVerein Zeitung”, nr 13, 26 März 1936.

²² Po wprowadzeniu zakazu zatrudniania w żydowskich domostwach aryjskich pomocy domowych „Blätter des Jüdischen Frauenbundes” opublikował serię artykułów Else Ladendorff *Wege zur Haushaltserleichterung*, (Jg 12, nr 10, Oktober 1936 i nr 11, November 1936), a także wprowadził dodatek poświęcony prowadzeniu gospodarstwa domowego pt. *Hausfrauenbeilage* (od rocznika 12, nr 11, Oktober 1936). Także L. Sachs-Wagner, *An die schöne Herrin des Hauses*, „CentralVerein Zeitung”, nr 19, 13 Mai 1937.

²³ Np. G. Bab, *Was essen wir zu Chanukka?*, „CentralVerein Zeitung”, nr 47, 19 November 1936.

²⁴ Np. H. Strauss, *Fleischlose Ernährung*, „Blätter des Jüdischen Frauenbundes”, Jg. IX, nr 6, September 1933 oraz T. Benario, *Fleischlose Ernährung*, „CentralVerein Zeitung”, nr 8, 24 Februar 1938.

²⁵ Np. V.C., *Die Sitztante*, „CentralVerein Zeitung”, nr 17, 23 April 1936 oraz M. Samson, *Zweckmässigkeit in der Kinderstube*, „CentralVerein Zeitung”, nr 15, 15 April 1930.

²⁶ Np. P. Fürst, *Die Schule als Vorbereitung für Palästina*, „Blätter des Jüdischen Frauenbundes”, Jg XI, nr 9, November 1935.

²⁷ Pisarze pochodzenia żydowskiego zostali wykluczeni z Reichsschrifttumskammer (Izby Piśmiennictwa Rzeszy) dopiero w 1935, jednak wielu z nich straciło możliwość publikacji w gazetach nieżydowskich już w roku 1933.

Ze względu na cenzurę i samocenzurę prasa nie może być jedynym źródłem badań życia codziennego ludności żydowskiej w Trzeciej Rzeszy, artykuły prasowe warto porównać z innymi źródłami, takimi choćby jak pamiętniki, listy czy prasa żydowska wydawana w innych krajach (np. lwowski dziennik „Chwila”)²⁸. Zarówno artykuły prasowe jak i teksty autobiograficzne – każdy w inny sposób – opisują dzień po dniu, rok po roku zmiany zachodzące w sytuacji niemieckich Żydów: dyskryminację, szykany i trudności życia codziennego dzieci i dorosłych. Ich autorki i autorzy komentują rzeczywistość z perspektywy świadka zdarzeń, bieżąc reagują na otaczającą ich rzeczywistość i mogą jedynie przypuszczać, co przyniesie przyszłość.

W roku 1933 pierwsza fala emigracji objęła przede wszystkim środowiska krytyczne wobec polityki Adolfa Hitlera. Działacze Central-Verein deutscher Staatsbürger jüdischen Glaubens, w przeciwieństwie do środowisk syjonistycznych propagujących emigrację do Palestyny, wiązali nadal przyszłość Żydów z życiem w Niemczech. Problem ten poruszyła w felietonie zatytułowanym *O sensie koegzystencji niemiecko-żydowskiej* Eva Reichmann-Jungmann, działaczka Central-Verein, historyk i socjolog. Reichmann opowiadała się za pozostaniem w kraju, pomimo niepewności co do losów mniejszości żydowskiej, i uważała, że „niemiecko-żydowska przyszłość” jest „warta tego, aby ją budować i chronić siłami naszych najlepszych”, gdyż jest ona istotna dla Żydów z powodu ich historii, kluczowa dla stosunków niemiecko-żydowskich z racji znaczenia Żydów dla rozwoju Niemiec, a jej utrzymanie jest ważne dla sytuacji międzynarodowej²⁹.

²⁸ „Chwila” (wychodzący we Lwowie „Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych”, którego redaktorem naczelnym był Henryk Heschel, należała do najważniejszych gazet żydowskich ukazujących się w języku polskim w przedwojennej Polsce) bardzo żywo komentowała wydarzenia w Niemczech. Zaraz po dojściu Hitlera do władzy drukowała listy zakazanych i internowanych twórców kultury, opisywała życie diaspory niemieckich Żydów oraz omawiała politykę nazistów względem kobiet. Na uwagę zasługują także relacje dziennikarzy odwiedzających Niemcy, np. seria artykułów Szymona Sameta z maja 1934 roku *W hitlerowskim Berlinie. Wrażenia dziennikarza żydowskiego* oraz *Wrażenia z dzisiejszych Niemiec*. Szeroko omawiane było wprowadzenie Ustaw norymberskich oraz rosnące zubożenie ludności żydowskiej.

²⁹ E. Reichmann-Jungmann, *Vom Sinn deutsch-jüdischen Seins*, „Centralverein Zeitung”, nr 22, 31 Mai 1934. W podobnym tonie wypowiada się H. Kauf: „Syjoniści zajmowali się przede wszystkim kwestią żydowską. Ich nadrzędnym celem jest emigracja do Palestyny. Ale nasza teraźniejszość i nasza przyszłość związana jest z Niemcami”. *Kameradin des Mannes*, „Centralverein Zeitung”, nr 14, 5 April 1934. Patrz także G. Goetz, *Treue halten!*, „Jüdisch-liberale Zeitung”, nr 22, 15 Februar 1933 oraz B. Woyda,

Już w pierwszych miesiącach rządów NSDAP urzędników pochodzenia żydowskiego dotknęły boleśnie masowe zwolnienia w rezultacie wprowadzenia Ustawy o odbudowie służby państwowej (*Das Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums*)³⁰ oraz ograniczenia działalności żydowskich prawników, lekarzy, nauczycieli czy naukowców. Zwolnienia z pracy dotyczyły także kobiet. Aktywnymi zawodowo były głównie młodsze wiekiem Żydówki, pracowały one w biurach, organizacjach opieki społecznej, szkołach i instytucjach naukowych³¹. Dla wielu z nich utrata pracy wiązała się z utratą poczucia bezpieczeństwa, a często też i środków do życia. Liczne organizacje żydowskie natychmiast zareagowały na masową falę zwolnień i opracowały strategię pomocy bezrobotnym³². Zakładano konieczność przekwalifikowania bezrobotnych oraz nakłonienie kobiet do rezygnacji z zawodów, w których konkurują z mężczyznami.

W artykule zamieszczonym w „CentralVerein Zeitung” doradca zawodowy dr K.M.³³ oferował porady kobietom, które straciły pracę i nie mogły liczyć na wsparcie finansowe ze strony rodziny. Ponieważ tylko niewielka ich liczba mogła znaleźć zatrudnienie w dotychczas wykony-

Wenn Sturmwind durch die Lande braust, „Jüdisch-liberale Zeitung”, nr 5, 1 Juni 1933.

³⁰ Ustawa *Das Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums* została wprowadzona 7 kwietnia 1933 roku. Prawo to umożliwiło narodowym socjalistom zwalniać urzędników przeciwników politycznych i urzędników pochodzenia żydowskiego. Ustawa ta i kolejne zarządzenia dotyczyły także żydowskich nauczycieli, pracowników wyższych uczelni i lekarzy. Np. *Rundverfügung des Reichskommissars für die Preußische Justiz über die Amtstätigkeit der Notare* (1 April 1933) *der Rechtsanwälte* (4 April 1933) oraz *Gesetz über die Zulassung zur Rechtsanwaltschaft* (7 April 1933) regulowały działalność prawników, *Verordnung über die Zulassung von Ärzten, Zahnärzten und Zahntechnikern zur Tätigkeit bei den Krankenkassen* (20 November 1933) ograniczało działalność żydowskich lekarzy, dentystów i techników dentystycznych.

³¹ Por. M. Kaplan, *Der Mut...*, s. 23–24. Także Dr. K.M., *Frauen in der Berufsumschichtung. Eine Unterhaltung mit der Berufsberatern*, „CentralVerein Zeitung”, nr 35, 14 September 1933.

³² Por. M. Kaplan, *A Jewish Daily Life ...*, s. 321–322. Jüdischer Frauenbund był jedną z organizacji wspierających kobiety zmuszone do zmiany kwalifikacji. Świadczy o tym rozmowa z działaczką związku Hannah Karminski opublikowana pt. *Arbeitsbeschaffung für die jüdische Frau*, „CentralVerein Zeitung”, nr 24, 7 September 1933. Także nr 1 z roku 1934 „Blätter des Jüdischen Frauenbundes” został w całości poświęcony temu zagadnieniu i zawierał następujące artykuły: J. Radt *Weibliche Berufsumschichtung*, K. Mende, *Gruppe berufstätiger Frauen*, C. Berliner, *Die jüdische Frau im Berufs- und Gemeinschaftsleben*. W drugiej części numeru omówiono perspektywy zawodowe dziewcząt żydowskich, w szczególności zawody przedszkolanki, wychowawczynie i nauczycielki.

³³ Dr. K.M., *Frauen in der Berufsumschichtung*.

wanym zawodzie, konieczne stało się stworzenie nowych miejsc pracy oraz zorganizowanie dla kobiet kursów umożliwiających zmianę zawodu. Kobietom wykształconym, wykonującym pracę umysłową, doradcy zawodowi polecali zatrudnienie w rolnictwie z wszystkimi należącymi do tej sfery specjalizacjami: ogrodnictwem, hodowlą drobiu, sadownictwem, pszczelarstwem, a także pracę w charakterze pomocy domowej. Jako trzecie wymieniane było rzemiosło, przede wszystkim krawiectwo, a w wypadku „silnych, młodych” kobiet tapicerstwo. Dr K.M. mówił metaforycznie o kobietach, które zmieniają zawód: „odbijają się od starego brzegu i kierują w stronę nowego”. Kobiety były jego zdaniem bardziej skłonne niż mężczyźni do zmiany profesji. „Mężczyzna – twierdził – prawie zawsze zostaje pozbawiony sensu życia, gdy traci pracę. Większość kobiet pracuje nie z powołania, a jedynie w celach zarobkowych. Dlatego utrata pracy nie jest dla nich aż takim ciosem jak dla mężczyzny”.

Dr K.M. poruszył ponownie ten temat kilka tygodni później w artykule *Życiowa walka żydowskiej kobiety*³⁴. Artykuł był próbą odpowiedzi na głosy krytyki wymierzonej w kobiety pracujące zawodowo, od których wymagano usunięcia się z rynku pracy, aby nie konkurowały z mężczyznami. Dr K.M. argumentował, że „w obrębie społeczności niemiecko-żydowskiej dobro wspólnoty staje się priorytetem”. Postulował odpowiednie ukierunkowanie pracy zawodowej kobiet, tak aby odwieść je od wykonywania zawodów najbardziej poszukiwanych przez mężczyzn. Uważał za konieczne pozbawienie ich odpowiedzialnych stanowisk „w obliczu zagrożenia pozycji zawodowej żydowskich mężczyzn”. Zwrócił przy tym uwagę na fakt, że wykluczenie kobiet z rynku pracy może pogorszyć znacznie sytuację materialną wielu rodzin proponował, aby przed podjęciem decyzji o wypowiedzeniu pracy właściciele firm zapoznali się z sytuacją materialną kobiety i jej rodziny. Uważał, że kobietom należy nadal zapewnić posady w szkolnictwie, opiece socjalnej i pielęgniarstwie, ze względu na ich predyspozycje do wykonywania tych zawodów.

Nieco inny obraz sytuacji kobiet znajdujemy w źródłach autobiograficznych, np. w listach Ilse Blumenthal-Weiss. Obraz sytuacji przedstawiony jest z punktu widzenia wykształconej kobiety, poetki, której trudno było pogodzić się z brakiem perspektyw zawodowych:

³⁴ Dr. K.M. *Der Lebenskampf der jüdischen Frau*, „Centralverein Zeitung”, nr 41, 26 Oktober 1933.

Wszystko, co było piękne, spokojne, wręcz beztrioskie skończyło się, a radość z pracy przeminęła. Zostały tylko bezsilność i niebezpieczna depresja. Wszystko jest dużo bardziej ponure, niż tego oczekiwałam. Trudno to nawet wyrazić słowami. To nie tylko wszechobecna groza, niepewność chwili, ale raczej nieuniknioność, ciężar i zagadkowość losu, które się z jednej strony w głębi pojmują i wręcz zna, a pomimo tego ciągle na nowo z tym walczy, cierpi, nie znajduje innego wyjścia z sytuacji poza rozpaczliwym pytaniem „dlaczego”? Jesienią miały wyjść dwie moje książki: tom wierszy i inna książka, o której Pani wie. Niestety z powodu zmiany sytuacji ani jedna się nie ukaze. Wydawcy nie mogą liczyć na zysk, chyba że pisze się trzymającą w napięciu beletrystykę. Poza tym kto ma teraz pieniądze na kupno książek albo na zajmowanie się poważniejszymi duchowymi tematami. W obecnej chwili i tak nie byłabym w stanie pracować, ale mam nadzieję, że kiedyś powrócę do tego, do czego jest się przeznaczonym³⁵.

Podobny punkt widzenia znajdujemy także w „Blätter des Jüdischen Frauenbundes”. W numerze z marca 1933 roku czytamy, że w dzisiejszych czasach ukończenie szkoły nie jest już bramą do „rajskiej krainy wolności”, ale raczej trudną do zniesienia chwilą wypełnioną niepewnością. Nie ma wyboru, pozostaje zawód opiekunki do dzieci oraz pomocy domowej³⁶. Młode kobiety niezbyt chętnie korzystały z tej opcji, o czym może świadczyć artykuł³⁷ z roku 1936, w którym Marcelle Blank zadała retoryczne pytanie: „Gdzie są żydowskie dziewczęta?”, gdyż gazety pełne były anonsów o zatrudnieniu pomocy domowych, opiekunek do dzieci i chorych, stąd należałoby sądzić, że brakuje rąk do pracy. Większość żydowskich dziewcząt klasy średniej nie garnała się do tego typu zajęć. Wyjątkiem były dziewczęta z Bundu, przygotowujące się do aliji, które przyuczały się do zawodu opiekunki. W niektórych rodzinach zatrudniani byli jako pomoce domowe i opiekunowie do dzieci i chorych mężczyźni, którzy szukali tymczasowego zajęcia przed wyjazdem do Palestyny. Autorka podała przykład starsze-

³⁵ Nieopublikowany list pisarki z 14 sierpnia 1935, Deutsches Literaturarchiv Marbach, Nachlass Margarete Susman, Zugangsnummer HS.1988.0011.00392.

³⁶ H. Ottenheimer, *Ein neuer Mädchenberuf. Die Kinderpflege- und Haushaltgehilfin*, „Blätter des Jüdischen Frauenbundes”, Jg. IX, nr 3, März 1933.

³⁷ M. Blank, *Mit oder ohne Mädchen? Der jüdische Haushalt heute*, „Jüdische Rundschau”, nr 8, 28 Januar 1936.

go małżeństwa, które z powodów finansowych zorganizowało w swoim dużym mieszkaniu pensjonat i zatrudniało młodą kobietę jako pomoc „dzienną” oraz młodego mężczyznę, bezrobotnego ogrodnika, który czyścił buty i odzież lokatorów, sprzątał w pokojach, froterował podłogi i pomagał przy zmywaniu naczyń.

Na barkach kobiet spoczywał obowiązek stworzenia harmonijnej, ciepłej atmosfery w domu oraz wsparcia znajdujących się w trudnej sytuacji męża i dzieci, gdyż w czasach kryzysu rodzina była jedyną, stabilną i dającą poczucie bezpieczeństwa instytucją. W artykule *Matko, jak postrzega cię twoje dziecko?* Johannes Wolff podkreślił, jak fundamentalne znaczenie dla młodych ludzi mają ich relacje z matką, „zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy to młodzi ludzie częściej i wcześniej opuszczają domy rodzinne, by rozpocząć samodzielne życie na obczyźnie, wspomnienie domu rodzinnego, a przede wszystkim obraz matki, jest czymś najcenniejszym, co możemy im ofiarować w podróży przez morza i granice”³⁸. Autor zwracał uwagę na trudną sytuację rodzin żydowskich i cytując wypowiedzi swoich uczniów, wyliczał problemy, z którymi borykały się na co dzień matki: musiały wspierać mężów, pracować zawodowo czasami do późnych godzin nocnych, jednocześnie wychowywać dzieci i dbać o życie religijne rodziny. Według autora najważniejszym zadaniem matek było jednak zdobycie zaufania ich nastoletnich dzieci, gdyż w tych trudnych czasach młodzi ludzie tego najbardziej potrzebowali.

W roku 1936 w rubrykach poświęconych sprawom kobiet dominowały artykuły dotyczące prowadzenia gospodarstwa domowego, gdyż Ustawy Norymberskie³⁹ zabraniały zatrudniania aryjskich pomocy domowych poniżej 45 roku życia w domach żydowskich, w których mieszkali kawalerowie. W praktyce oznaczało to, że większość kobiet żydowskich, które do tej pory zatrudniały służbę, musiała po raz pierwszy w życiu samodzielnie prowadzić dom, opiekować się dziećmi i pracować zarobkowo.

³⁸ J. Wolff, *Mutter, wie siehst dich dein Kind?*, „Centralverein Zeitung”, nr 40, 7 Oktober 1937.

³⁹ Ustawy Norymberskie – Gesetz zum Schutz des deutschen Blutes und der deutschen Ehre z 14 września 1935 (§3 Juden dürfen weibliche Staatsangehörige deutschen oder artverwandten Blutes unter 45 Jahren nicht in ihrem Haushalt beschäftigen). Rozporządzenie wykonawcze z 14 listopada 1935 definiowało w §12 żydowskie gospodarstwo domowe jako gospodarstwo, którego głową lub którego członkiem był mężczyzna pochodzenia żydowskiego.

W „CentralVerein Zeitung” dominował ton żartobliwy, artykuły podkreślały radość ze sprzątanania i gotowania, często zwracając się do czytelniczek jak do przyjaciółek⁴⁰. W artykule *Stare i nowe troski gospodyni domowej*⁴¹ Meta Samson udzielała fachowych porad, jak racjonalnie i ergonomicznie zorganizować pracę w domu, zachowując poprawną sylwetkę przy sprzątananiu, gotowaniu czy prasowaniu. Autorka solidaryzowała się z niedoświadczonymi gospodyniami domowymi, przemawiając do nich jak do przyjaciółek i stosując formę „Ty”. Wspierała je, gdy odczuwały „poczucie klęski”, gdyż uważały, że nie potrafią sprostać stojącym przed nimi zadaniom i zawiodą członków rodziny. Pokazywała, że praca w domu traktowana jest przez naukowców na równi z pracą zawodową i może być równie satysfakcjonująca. Kilka miesięcy później Samson pisała o konieczności podziału domowych obowiązków⁴² i podkreślała, jak ważna jest rola pani domu przy rozdzielaniu zadań – należy kierować się dewizą właściwy człowiek na właściwym miejscu, a przy tym koniecznie chwalić domowników. „Czy można sobie wyobrazić pana domu w kuchni?” – pytała Samson i kontynuowała: „dobrze zaplanowana wspólna praca nie tylko pomaga w szybkim uporaniu się z obowiązkami, ale może być źródłem radości i inspiracji”.

Na łamach gazet porad udzielała także poetka Hilde Marx. Zachęcała matki, by przygotowały nastoletnie córki do prowadzenia gospodarstwa domowego: „Czyż gotowanie nie jest tak naprawdę wspaniałą rzeczą? Można wykorzystać wiedzę z matematyki, chemii, botaniki i zoologii, aby poznać harmonię smaku składników: mięsa, warzyw i przypraw”⁴³. Za tym żartobliwym tonem kryła się gorzka prawda o trudnej sytuacji młodych kobiet, które nie mogły otrzymać wszechstronnego wykształcenia, a jedynie wykształcenie zawodowe, przygotowujące do pracy jako

⁴⁰ Autorką wielu artykułów była Meta Samson, ceniona pedagog, która do roku 1933 prowadziła w Berlinie przedszkole. Po dojściu Hitlera do władzy Samson straciła pracę, aby utrzymać siebie i troje dzieci pracowała jako pomoc domowa i udzielała korepetycji. Patrz: K. Schoor, *Vom literarischen Zentrum zum literarischen Ghetto. Deutsch-jüdische literarische Kultur in Berlin zwischen 1933–1945*. Göttingen 2010, s. 323; M. Samson, *Spatz macht sich*, Berlin 1990, patrz posłowie Waltera Lindenberga (siostrzeńca Samson).

⁴¹ M. Samson, *Alte und neue Hausfrauensorgen*, „CentralVerein Zeitung”, nr 1, 3 Januar 1936.

⁴² M. Samson, „Wer” macht „was”?, „CentralVerein Zeitung”, nr 22, 27 Mai 1936.

⁴³ H. Marx, *Junge Mädels lernen der Mutter helfen*, „CentralVerein Zeitung”, nr 15, 9 April 1936.

pomoc domowa lub w najlepszym razie pielęgniarka.

W zupełnie innym tonie wypowiadała się w listach do Margarete Susman poetka Ilse Blumenthal-Weiss:

Jesteśmy teraz, co napawa mnie ogromnym smutkiem, w trakcie likwidacji mieszkania. 19-go marca opuszczamy mieszkanie, sprzedajemy część mebli, resztę pozostawiamy w magazynie, gdyż zupełnie nie wiemy, dokąd się udajemy. Wszystko jest tak niepewne i trudne, że każdy czuje się bezradny. Trzeba mieć nadzieję, że uda się nam odbudować choćby namiastkę egzystencji, gdyż nie mogę tu zostać. Życie staje się coraz trudniejsze do zniesienia. I widzę, do czego prowadzi życie w takich warunkach i w takim przygnębieniu. Od wielu tygodni zasypiam tylko dzięki środkom nasennym, a i tak prawie nie śpię, pracuję jak koń, bo nie mam już pomocy domowej. Teraz jeszcze ze względu na przeprowadzkę podwójnie ciężko. Bardzo schudłam, tak źle wyglądam, że nikt nie śmie zapytać się o moje samopoczucie i to mnie bardzo przygnębia: mam wygląd zniszczonej kobiety, zmarszczki i twarz pełną troski, wyglądam staro, bardzo staro. Postarzeliliśmy się o wiele lat, o tysiąc lat⁴⁴.

W listach Pauli Hammerschlag do siostry Margarete Susman dominował podobny ton. Sytuacja, w której się znalazła po rozstaniu ze swoją pomocą domową Martha, nie była dla niej łatwa: „Do gotowania całkiem się już przyzwyczaiałam: nawet jeżeli nie robię tego zbyt chętnie, to nie jest to ważne, gdyż zawsze myślę o tym, z jakimi problemami borykają się inni ludzie i jak dobrze mi się jeszcze powodzi”⁴⁵. Należy zaznaczyć, że tego rodzaju wynurzenia nie pojawiały się w prasie, dlatego przytaczam tu teksty autobiograficzne, skierowane do wąskiego grona odbiorców.

Z biegiem czasu wszystkie żydowskie organizacje musiały pogodzić się z faktem, że sytuacja Żydów w Niemczech staje się z dnia na dzień groźniejsza i emigracja jest jedyną szansą na przetrwanie. Temat emigracji i życia diaspory żydowskiej na świecie zaczęły dominować we wszystkich działach gazet i periodyków – od pierwszych stron do działu

⁴⁴ Nieopublikowany list pisarki z 5 marca 1936 roku, Deutsches Literaturarchiv Marbach, Nachlass Margarete Susman, Zugangsnummer HS.1988.0011.00392.

⁴⁵ Nieopublikowany list z 21 października 1936 roku, Deutsches Literaturarchiv Marbach, Nachlass Margarete Susman, Zugangsnummer HS.1988.0011.00990.

reklam, w tym także anonsów matrymonialnych⁴⁶. Artykuły skierowane do kobiet poruszały różne aspekty emigracji: emigracja dzieci i młodzieży, przygotowanie zawodowe, porady dla wyjeżdżających do Ameryki, życie kobiet w Palestynie, gotowanie w krajach tropikalnych⁴⁷. Poruszający artykuł z października 1936 roku przedstawiał kwestię wychowania i przygotowania młodzieży do życia na emigracji. Wynikało z niego, że zarówno dziewczęta jak i chłopcy muszą wykształcić w sobie dyscyplinę wewnętrzną, przyswoić języki obce, nauczyć się szyć i gotować, aby móc przetrwać w każdych warunkach: w palestyńskim kibucu, na preriach południowoamerykańskich czy w warsztacie rzemieślniczym w Afryce Południowej. Dr W.P. wzywał: „Potrzebujemy młodych, wesołych ludzi, którzy potrafią poradzić sobie w każdej sytuacji”, przygotowanych do życia na emigracji, bez względu na kraj i kontynent. Większość młodych ludzi będzie musiała podjąć pracę zarobkową już w wieku 14–15 lat i należy być przygotowanym na każdą sytuację, podobną do „wyrzuconych z rodzinnego gniazda młodych zwierząt, które, aby przeżyć, muszą same, nie zdając się na pomoc innych znaleźć pożywienie”⁴⁸.

Irene Eger, doradca zawodowy z działu opieki społecznej Reichs-

⁴⁶ Patrz choćby artykuły z 1938 roku w „Gemeindeblatt der Jüdischen Gemeinde zu Berlin”: U. Rothschild, *Jüdische Jugend nach Erez Israel* (nr 25, 19 Juni 1938), *Für Verstärkung der Auswanderung* (tamże), *Jüdische Auswanderung* (nr 26, 26 Juni 1938), *Jüdische Auswanderer und ihre Berufe* (nr 34, 21 August 1938). Autorów wyżej wymienionych artykułów nie podano.

⁴⁷ Patrz np. „Blätter des Jüdischen Frauenbundes”, Jg XII, nr 12, Dezember 1936, w całości poświęcony emigracji kobiet. Słowo wstępne napisała Hannah Karminski, Channah Majofis pisała o poradnictwie dla emigrantów (*Erfahrungen bei der Auswandererberatung*), Hermann Moses oferował porady lekarza dla emigrujących do krajów tropikalnych (*Ärztliche Ratschläge für eine Auswanderung nach den warmen Ländern*), a liczni korespondenci pisali o perspektywach dla emigrantów w USA, Argentynie, Paragwaju, Afryce Południowej i Palestynie. Nr 1 „Blätter” ze stycznia 1937 roku omawiał kwestie wyboru zawodu dla planujących emigrację dziewcząt i młodych kobiet: m.in. C. Berliner w artykule *Berufswahl*, J. Philippson w *Berufs- und Ausbildungswün*, Eger w *Mädchenberufe*. Praktyczne porady dla emigrujących kobiet można znaleźć także w „CentralVerein Zeitung”. Np. D. Edinger, *Ratschläge für Amerika Einwanderinnen*, „CentralVerein Zeitung”, nr 3, 21 Januar 1937; W. Blumenthal, *Vom Abschiednehmen*, tamże (autor nieznanany) *Vor neuem Beginn*, „CentralVerein Zeitung”, nr 35, 2 September 1937; G. Pulvermacher, *Haushalt in heissen Ländern*, „CentralVerein Zeitung”, nr 8, 24 Februar 1938; M. Samson, *...nun können sie einpacken!*, „CentralVerein Zeitung”, nr 42, 20 September 1938.

⁴⁸ Dr W.P., *Jungens lernen Hausarbeit*, „CentralVerein Zeitung”, nr 43, 22 Oktober 1936.

vertretung der Juden in Deutschland, w artykule *Jaką pracę powinny wykonywać dziewczęta?*⁴⁹ wliczała zawody gwarantujące zatrudnienie w różnych krajach. Najbardziej przydatne w Palestynie było wykształcenie rolnicze i umiejętność prowadzenia gospodarstwa domowego. W wielu krajach poszukiwane były przedszkolanki, pielęgniarki, opiekunki niemowląt, pomoce domowe lub hotelowe. Eger radziła dziewczętom kończącym szkoły kontynuację nauki w instytucjach kształcących pomoce domowe lub zdobycie doświadczenia poprzez pracę u rodziny żydowskiej. Zwracała też uwagę na konieczność reorganizacji szkolnictwa, ponieważ szkoły i ośrodki kształcenia prowadzone przez organizacje żydowskie nie dysponowały odpowiednią liczbą miejsc dla dziewcząt – brakowało na przykład miejsc dla uczennic krawiectwa. Z artykułu wynikało, że dla żydowskich dziewcząt stojących przed koniecznością pracy zarobkowej wybór przyszłego zawodu był bardzo ograniczony.

Zarówno dla Jüdischer Frauenbund jak i dla Hilfsverein der Juden in Deutschland sprawa emigracji kobiet stała się priorytetem. Świadczy o tym np. przedrukowanie w styczniu 1938 roku przez najważniejsze gazety odezwy o emigracji kobiet⁵⁰. W odezwie napisano, że wszyscy powinni wzmóc starania o zwiększenie liczby emigrujących z Niemiec kobiet i dziewcząt, gdyż od tego zależy przyszłość całej społeczności. Z powodu stosunkowo dużej liczby młodych mężczyzn, którzy w ostatnich czasach opuścili kraj, szanse na zamążpójście dla pozostających w Niemczech kobiet malały z dnia na dzień. Także mężczyźni osiedlający się w krajach z niezbyt liczną diasporą napotykali trudności w znalezieniu odpowiedniej kandydatki na żonę. Apelowano zatem do rodziców, aby zgodzili się na emigrację córek, a do mężczyzn, aby zawierali związki małżeńskie przed emigracją i wspólnie z żoną opuszczali kraj.

Nasilająca się emigracja spowodowała, że w Niemczech pozostawały przede wszystkim osoby starsze, które z różnych powodów nie mogły liczyć na szybkie opuszczenie kraju. W odpowiedzi na debatę o kobietach prowadzoną latem 1938 roku na łamach „CentralVerein Zeitung” pracownica Hilfsverein przywołała przykład matki, która nie

⁴⁹ I. Eger, *Was sollen Mädles tun?*, „CentralVerein Zeitung”, nr 11, 18 März 1937.

⁵⁰ Odezwa *Mehr Frauen für Auswanderung!* Hilfsverein der Juden in Deutschland została przedrukowana np. przez „Jüdische Rundschau”, nr 6, 21 Januar 1938 i „CentralVerein Zeitung”, nr 3, 20 Januar 1938.

mogła liczyć na pomoc żadnego z czworga dorosłych dzieci i podsumowała gorzko: „Stare przysłowie tu się sprawdza, matka może wyżywić dziesięcioro dzieci, ale dziesięcioro dzieci nie wyżywi jednej matki”⁵¹.

Na koniec warto zacytować Hannah Karminski, redaktor naczelną miesięcznika „Blätter des Jüdischen Frauenbundes”, działaczkę żydowskiego ruchu kobiecego, a potem bliską współpracownicę rabina Leo Baecka, przewodniczącego Reichsvertretung der Juden in Deutschland, która aż do dnia deportacji służyła społeczności żydowskiej. Opisując latem 1938 roku „typową” żydowską kobietę, Karminski konstatowała:

Typowym dla obecnych czasów jest obraz kobiety żydowskiej, która w dużych, małych i tych najmniejszych gminach stara się zapewnić swojej rodzinie utrzymanie oraz poczucie bezpieczeństwa i spokój. Powszednim jest obraz mężatki lub kobiety niezamężnej, która stoi przed koniecznością emigracji i czerpie z doświadczenia nabytego w trakcie edukacji i pracy zawodowej; obraz kobiety, którą cechuje odwaga, aby rozpocząć wszystko od nowa i zawierzyć niepewnemu losowi; obraz matki i żony, która każdego dnia udowadnia, że pracą swoich rąk i wiarą w powodzenie potrafi w każdych warunkach zadbać o męża i dzieci⁵².

Słowa kluczowe: Trzecia Rzesza, Żydzi niemieccy, kobiety żydowskie, emigracja, życie codzienne, prasa żydowska w Niemczech

Summary

The world of women in Jewish press in 1933-1938 Germany

When Hitler came to power, the situation of German Jewry drastically changed. The anti-Jewish legislation, expulsion from the labor market, and almost day-to-day persecution affected both men and women, but in a slightly different manner. Jewish press addressed some of these issues despite strict censorship and reported about challenges of every day life and difficult choices every Jewish family had to make. The article focuses on the depiction of

⁵¹ *Eine Beraterin des Hilfsvereins*, „CentralVerein Zeitung”, nr 25, 23 Juni 1938. Artykuł ukazał się w ramach dyskusji zainicjowanej przez Małą Laaser z „CentralVerein-Zeitung” pt. *Was haben Sie zum Thema Frau zu sagen?*

⁵² H. Karminski, *Die erste Seite* (felieton redaktor naczelnej), „Blätter des Jüdischen Frauenbundes”, Jg. XIV, nr 7, Juli 1938.

women's issues in major Jewish newspapers: *CentralVerein Zeitung* and *Jüdische Rundschau*. Discussion of topics such as poor job opportunities, need for career restructuring, domestic work and emigration dominated in the years 1933–1938.

Keywords: Third Reich, German Jews, Jewish women, emigration, every day life, Jewish daily press in Germany